

Wiosna to czas w którym lasy, miejskie parki i ogrody pełne są młodych zwierząt - ptaków i ssaków - które pod okiem rodziców uczą się samodzielności i funkcjonowania w swoim naturalnym środowisku. Najgorsze co może je w tym czasie spotkać to człowiek, który chcąc „pomóc” zabierze je do domu i będzie próbował sam odchowić. **W ten sposób, przez nasze działanie, wynikające z miłości do przyrody i chęci niesienia pomocy, zdrowe młode zwierzęta stają się sierotami, które w wielu przypadkach będą skazane na śmierć lub życie w niewoli.** Efekt naszych działań jest więc zupełnie odwrotny od oczekiwanego. Zamiast pomóc - ogromnie szkodzimy. Dlatego też tak ważna jest podstawowa znajomość biologii i strategii przetrwania zwierząt żyjących wokół nas. Wiedza na temat tego, pozwoli nam podejmować słuszne decyzje co do konieczności udzielenia pomocy napotkanym dzikim zwierzętom.



młody puszczyk



podlot kawki



podlot kosa



młody zając

**Nie jesteśmy sierotkami!
Nie zabieraj nas od mamy!**

„ZOSTAW W KRZAKACH TEGO ZWIERZAKA”
to nazwa projektu edukacyjno-promocyjnego,
którego celem jest:

- dostarczenie pomysłów i informacji, które umożliwią edukację przyrodniczą w zakresie poznawania i postępowania z młodymi zwierzętami wybranych gatunków ptaków i ssaków
- pozyskiwanie specjalistycznej wiedzy oraz współpraca z instytucjami i osobami prywatnymi, które zainteresowane są problematyką poruszaną w projekcie.

**Bohaterami projektu zostały następujące gatunki:
zając szarak, sarna, puszczyk, kos, kawka, grzywacz.**

W czasie trwania projektu odbędzie się szereg działań edukacyjnych między innymi konkursów, spotkań, prelekcji, do udziału w których już teraz zapraszamy. Szczegółowe informacje będą umieszczane na stronach internetowych organizatorów projektu. Mamy nadzieję, że w nasze działania włączą się inne instytucje i osoby prywatne. **Wszak przyroda to dobro, które nas otacza, a odkrywanie jej tajemnic niech się stanie pasją.**

Organizatorzy projektu:



Ogród Zoologiczny
Leśny Park Kultury i Wypoczynku
„Myślicinek” Sp. z o.o.
w Bydgoszczy
zoo.bydgoszcz.com



Gabinet
Weterynaryjny
Wiesław Borkowski
lekarz weterynarii



www.zoo.gda.pl www.pnbt.com.pl



**Nie jesteśmy sierotkami!
Nie zabieraj nas od mamy!**

**ZOSTAW W KRZAKACH
TEGO
ZWIERZAKA**

PROJEKT EDUKACYJNO-PROMOCYJNY

Problem zabierania młodych zwierząt – dlaczego czasem lepiej nie „pomagać”?

Każdego roku w okresie wiosennym, osoby zajmujące się ochroną przyrody borykają się z tym samym problemem zabierania małych zwierząt – głównie ptaków, ssaków kopytnych (jeleni, saren) oraz drobnych ssaków (np. zajęcy) – z ich naturalnego środowiska. Zabierane są one do domów jako „sieroty”, choć w rzeczywistości, w ogromnej większości przypadków, osierocone nie są. Większość takich maluchów nie ma jeszcze wyrobionego lęku przed człowiekiem – nie uciekają, pozwalają się łatwo złapać. Sprawiają wrażenie opuszczonych, bezbronnych, wymagających opieki. Naturalny „odruch serca” karze nam zabrać to maleństwo do domu, zaopiekować się nim, bo przecież w przyrodzie czeka na niego tyle niebezpieczeństw – drapieżniki, deszcz, głód, chłód. Więc zabieramy małe zwierzątko do domu nie mając pojęcia, że właśnie wyrządzamy mu ogromną krzywdę i skazujemy na życie poza jego naturalnym środowiskiem. Efekt naszych działań jest więc zupełnie odwrotny od oczekiwanego. Zamiast pomóc – ogromnie szkodzimy. Młodymi, zdrowymi „sierotkami” zapełniają się gabinety weterynaryjne i ośrodki rehabilitacji dzikich zwierząt, co powoduje, że ich pracownicy mają mniej czasu na opiekę nad naprawdę potrzebującymi pacjentami. Nie można też zapomnieć o rodzicach zabranych z lasu maluchów. Dla sarniej czy zajęczej mamy nie ma znaczenia czy jej dziecko porwał człowiek, lis czy kuna. Jej rozpacz jest tak samo wielka.



Najczęściej „porywane” są młode tych gatunków, które mieszkają obok nas, w mieście i na wsi (na rysunku – kawka i grzywacz)



Nowo narodzone ssaki (jelenie, sarny, zajęcy) często są zostawiane przez swoje matki, podczas gdy te oddalają się na żerowisko. Jedynym zadaniem pozostawionych w trawie osesków jest doskonałe ukrycie się przed potencjalnymi drapieżnikami. Stąd ich przystosowania zwiększające szansę na przeżycie z dala od matki, czyli ochronne ubarwienie zapewniające odpowiedni kamuflaż oraz brak intensywnego zapachu, który mógłby zwabić intruzów. Po kilku – kilkunastu godzinach matka powraca do dziecka aby je nakarmić i troskliwie się nim zająć. Dopiero gdy maluchy stają się większe, silniejsze i bardziej sprawne, zaczynają wędrować za swoją mamą i towarzyszyć jej na każdym kroku.



Sarnia matka pozostawia swoje młode na wiele godzin ukryte wśród traw. To naturalna strategia przetrwania tego gatunku.

Młode osobniki wielu gatunków ptaków opuszczają gniazda nie w pełni przystosowane do samodzielnego życia. Przez długi czas przebywają pod opieką rodziców. Takie młode ptaki często są jeszcze pokryte puchem, żebrzą o pokarm szeroko otwierając dzioby, przemieszczają się skacząc i nieporadnie podlatując z gałęzi na gałąź – stąd nazywane są „podlotami”. Podloty to nie pisklęta, które wypadły z gniazda, ale młode ptaki uczące się życia. Tylko sprawiają wrażenie osieroconych. W rzeczywistości pozostają pod stałą, baczną opieką rodziców, którzy regularnie przynoszą im pokarm oraz przepędzają ewentualne drapieżniki.



samica kosa

Podloty sów po opuszczeniu gniazda wciąż są pokryte puchem, przez co wyglądają jak pisklęta wymagające pomocy (na rysunku – podlot puszczyka oraz dorosły puszczyk)



Jeżeli rzeczywiście chcemy pomóc młodym zwierzętom spotkanym w lesie czy w parku, to pozostawmy je w spokoju i pozwólmy im dorosnąć w ich naturalnym środowisku, pod troskliwą opieką rodziców. Tylko oni potrafią nauczyć je jak być sarną, zajęcem, puszczykiem czy kosem. Interwenujemy wyłącznie wtedy, gdy jesteśmy pewni, że zwierzę jest ranne lub, że zostało porzucone przez swoich rodziców!